

Narzeczństwo i małżeństwo. Jak wybrać odpowiednią osobę?

Przygotowanie się do wspólnej podróży przez całe życie wymaga wyboru odpowiedniego towarzysza drogi. Jakie wskazówki daje wiara chrześcijańska? Jak połączyć rozum i serce?

11-08-2023

Jednym z najważniejszych celów narzeczeństwa jest możliwość

przejścia od stanu zakochania (odkrycia, iż ktoś wyzwala w danej osobie specyficzne uczucia, skłaniające ku otwarciu intymności oraz które nadają wszystkim okolicznościom i wydarzeniom nowe, zróżnicowane zabarwienie, oznaczające zjawisko typowo afektywne) do stanu miłości efektywnej i wolnej. Faza ta realizuje się dzięki pogłębieniu wzajemnej wiedzy o sobie i oddaniu się z własnej woli. Na tym etapie ważne jest dogłębne poznanie drugiej osoby i zweryfikowanie, czy między mężczyzną a kobietą istnieje podstawowa więź wzajemnego zrozumienia i chęci dzielenia wspólnego projektu, którym jest życie małżeńskie i rodzinne.

„Kochajcie się – przekonywał św. Josemaría – poznajcie się, rozumiejcie się, szanujcie się tak, jakby każde z was było skarbem należącym do tego drugiego”[1].

Jednakże nie wystarczy tylko przebywać z daną osobą i odkrywać jej istotę. Należy również przystanąć i przeanalizować sam związek łączący mężczyznę i kobietę. Należy się zastanowić, jaki jest charakter ich relacji, jak postępują w stosunku do *siebie* nawzajem, jakie jest ich zachowanie i traktowanie względem siebie nawzajem.

Narzeczeństwo szkołą miłości

Najważniejszą kwestią jest odpowiedzieć sobie na następujące pytania: jaka jest dana osoba i jak postępuje w kontaktach ze mną (i wzajemnie).

Zupełnie innym aspektem jest też sama relacja i zastanowienie się, czy nie opiera się ona nadmiernie na uczuciu i zależności emocjonalnej. Jak zaleca św. Josemaría, „narzeczeństwo winno być okazją do pogłębienia wzajemnego uczucia i poznania. Jest szkołą miłości,

inspirowaną nie przez uczucie zaborczości, tylko przez ducha oddania się drugiej osobie, zrozumienia, szacunku, delikatności”[2].

Zagłębienie się we wzajemne poznanie implikuje postawienie kilku pytań: jaką rolę odgrywa i jakie konsekwencje powoduje atrakcyjność fizyczna; jakie jest zaangażowanie czasowe na rzecz drugiej osoby (zarówno, jeśli chodzi o obecność fizyczną, jak i o komunikację przy pomocy nowoczesnego świata komunikacji: SMS, Whatsapp, Skype, Twitter, Instagram, Facebook itd.); z kim i w jaki sposób utrzymujemy kontakty jako para i jakie stosunki łączą każde z nas z rodziną i przyjaciółmi drugiej strony; czy funkcjonuje wystarczający obszar niezależności w działaniach osobistych każdego z nas, czy też wręcz odwrotnie – brakuje tych przestrzeni wspólnego

zaangażowania, tj. dystrybucji wolnego czasu, dogłębnej motywacji, które skłaniają nas do kontynuowania związku z drugą osobą; w jaki sposób rozwija się narzeczeństwo, jakie realne skutki wyzwała w każdym z nas, jaką wartość przypisuje wierze każda ze stron związku... Należy pamiętać, idąc za słowami św. Jana Pawła II, iż „wiele negatywnych zjawisk, na które skarżą się dziś rodziny, wypływa z faktu, że w nowych sytuacjach młodzi nie tylko tracą z oczu właściwe widzenie hierarchii i wartości, ale i z tego, że, nie mając już pewnych kryteriów postępowania, nie umieją sprostać nowym trudnościom ani ich rozwiązać. Doświadczenie jednakże uczy, że młodym ludziom dobrze przygotowanym do życia rodzinnego udaje się to na ogół lepiej niż innym”[3].

Oczywiście, bardzo ważne jest również poznanie rzeczywistej sytuacji drugiej osoby w pewnych aspektach, które mogą nie tworzyć bezpośrednio części składowej związku narzeczeńskiego, np. zachowanie na niwie rodzinnej, zawodowej i społecznej; kwestie zdrowotne, przede wszystkim w odniesieniu do chorób poważnych; zrównoważenie psychiczne lub jego brak; dysponowanie lub wykorzystywanie zasobów gospodarczych bądź finansowych i perspektywy na przyszłość; zdolność do podejmowania zobowiązań i uczciwość w ich wypełnianiu; umiejętność zachowania spokoju i obiektywizmu w rozwiązywaniu problemów i w trudnych sytuacjach itd.

Towarzysze podróży

Wskazane jest uświadomienie sobie, jaką drogą chcę pójść razem z moim

towarzyszem podróży, na tym początkowym etapie, czyli w okresie narzeczeństwa. Dobrze jest zweryfikować, czy stopniowo zbliżamy się do odpowiednich znaków na naszym szlaku, uzmysławiając sobie, że ta osoba będzie mi towarzyszyć w pielgrzymce przez życie. W tym celu można zadać kilka konkretnych i praktycznych następujących pytań, odnoszących się nie tyle do poznania partnera jako osoby, ile do przeanalizowania *związku* narzeczeńskiego jako takiego: O ile rozwinęliśmy się wewnętrznie, od momentu jego zainicjowania? O ile wzbogaciła się lub zubożała nasza osobista dojrzałość chrześcijańska? Czy istnieje równowaga między tym, co zajmuje nasze myśli, czas i serce? Czy odczuwamy coraz głębsze obopólne poznanie i coraz większe zaufanie? Czy jesteśmy świadomi słabości własnych i drugiej osoby oraz czy staramy się pomóc sobie

nawzajem, aby uzewnętrznic to, co najlepsze w każdym z nas? Czy potrafimy być równocześnie pełni wyrozumiałości, aby potrafić uszanować indywidualny sposób bycia drugiej osoby i jej własne tempo zaawansowania w wysiłkach i walce? Ale czy jesteśmy też wystarczająco wymagający, aby nie pozwolić sobie na wygodne dostosowanie się poprzez akceptację defektów drugiej strony? Czy cenimy najbardziej to, co pozytywne w danym związku? Odnosnie tego ostatniego aspektu papież Franciszek naucza: „możemy i my sprawić, że normalna będzie miłość a nie nienawiść, że normalną rzeczą będzie wzajemna pomoc a nie obojętność lub wrogość”[4].

Kiedy pragniemy zmanifestować i wyrazić miłość, czy przyjmujemy wówczas jako podstawowe kryterium nie tyle przejawy uczuć, ile poszukiwanie dobra drugiej osoby

ponad swoim własnym? Czy istnieje już między nami pewna dojrzałość emocjonalna, przynajmniej w swoich zaczątkach? Czy naprawdę dzielimy podstawowe wartości i wzajemne zrozumienie odnośnie przyszłych planów dotyczących małżeństwa i rodziny? Czy potrafimy prowadzić dialog bez wpadania we wzburzenie, kiedy padają różne zdania i opinie lub gdy wręcz występuje brak zgodności? Czy jesteśmy w stanie odróżnić to, co ważne i doniosłe, od tego, co tym nie jest i czy w konsekwencji potrafimy ustąpić, kiedy chodzi o detale bez znaczenia? Czy przyznajemy się do własnych błędów, kiedy druga osoba nam je wskazuje? Czy zdajemy sobie sprawę z tego, kiedy, gdzie i w jaki sposób ingeruje niekorzystnie nasza miłość własna lub nadwrażliwość? Czy uczymy się znosić w pogodzie ducha defekty drugiego człowieka, starając się równocześnie mu pomóc? Czy dbamy o zachowanie

wyłącznie związku i unikamy interferencji emocjonalnych dla niego szkodliwych? Czy często zastanawiamy się, jak polepszyć nasze zachowanie i nasz związek narzeczeński? Czy sposób jego przeżywania jest głęboko związany z naszą wiarą i naszymi cnotami chrześcijańskimi we wszystkich aspektach? Czy wystarczająco doceniamy fakt, że małżeństwo jest sakramentem i dzielimy jego łączność z naszym chrześcijańskim powołaniem?

Projekt na przyszłe życie

Refleksja nad omawianymi w tym artykule zagadnieniami dotyczącymi małżeństwa, odpowiedzi na pytania, co oznacza dla nas zawarcie związku małżeńskiego, czym jest życie małżeńskie i rodzinne, jako pochodne ślubu, a także dogłębne poznanie siebie i drugiej osoby oraz przywykanie do siebie w czasie

trwania narzeczeństwa, mogą nam pomóc w rozpoznaniu i wyborze odpowiedniej osoby pod kątem przyszłego stanu małżeńskiego. Oczywiście, każdy przypisuje mniejsze lub większe znaczenie takim czy innym aspektom, ale zawsze w momencie dokonywania wyboru jako podstawę winien przyjąć pewne dane obiektywne: przypomnijmy, że nie chodzi o to, aby myśleć „jak bardzo kocham” lub „jak nam jest dobrze”, tylko o powzięcie decyzji o wspólnym, wielowymiarowym projekcie na przyszłe życie. Papież Franciszek, mówiąc o rodzinie z Nazaretu, przedstawia nową perspektywę, która staje się przykładem dla rodziny i która pomaga w rozważaniach na temat zaręczyn i późniejszego małżeństwa: „drogi Boże są tajemnicze. Tym, co było tam ważne, była rodzina! I to nie było marnotrawstwo!” [5]. Nie możemy zawrzeć umowy z klauzulą sukcesu

w małżeństwie, ale możemy zagłębić się w tajemnicę, jak ta z Nazaretu, gdzie została zbudowana wspólnota miłości.

Dzięki temu udaje się wykryć z wyprzedzeniem niedostatki lub ewentualne trudności i zastosować środki zaradcze – zwłaszcza jeśli są to kwestie doniosłe – aby starać się rozwiązać je przed ślubem: nigdy nie wolno myśleć, iż małżeństwo jest magiczną różdżką, która spowoduje zniknięcie problemów. Dlatego też, zaufanie i umiejętność porozumiewania się w narzeczeństwie może w znaczący sposób przyczynić się do podjęcia właściwej decyzji odnośnie kontynuowania zaręczyn w perspektywie przyszłego małżeństwa.

Pobrać się oznacza zawrzeć przymierze małżeńskie, to jest, pragnąć założyć wspólnotę

małżeńską ze wszystkimi jej cechami, właściwościami i celami: „To głębokie zjednoczenie, będące oddaniem się sobie dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków i przez ku nieprzerwanej jedności ich współżycia”[6].

Ten akt woli równocześnie implikuje dwie decyzje: pragnienia tego związku – małżeństwa, które, w sposób naturalny, wywodzi się z oblubieńczej miłości między kobietą a mężczyzną i pragnienia ustanowienia go z konkretną osobą. Proces wyboru obejmuje kilka etapów: spotkanie, zakochanie, narzeczeństwo i decyzja o zawarciu małżeństwa. „W naszych czasach, bardziej niż kiedykolwiek, konieczne jest przygotowanie młodych do małżeństwa i życia rodzinnego. Przygotowanie do małżeństwa należy pojmować i wcielać w życie jako proces stopniowy i ciągły”[7].

[1] Św. Josemaría, *Notatki ze spotkania rodzinnego*, 11.2.1975.

[2] Św. Josemaría, *Rozmowy*, nr 105

[3] Św. Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, nr 66.

[4] Por. papież Franciszek, Audiencja, *Nazaret*, 17.12.2014.

[5] Por. papież Franciszek, Audiencja, *Nazaret*, 17.12.2014.

[6] *Gaudium et spes*, nr 48.

[7] Św. Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, nr 66.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/narzeczenstwo-i-malzenstwo-jak-wybrac-odpowiednia/> (21-03-2026)